Nr 555. Kraków, Wtorek 2 Grudnia 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	30	15	8	2 k. 70 h.
z dwurazową	36	18	9 k. 60 h.	3 k. 20 h.
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	[illegible]
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. pocz. Kasy Oszczęd. 857.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1578.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Piebna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7 Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska [illegible] — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Reckach. — W Wiedniu: He[illegible] schmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. [illegible] & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wro[illegible]) R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).
W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougem[illegible] 4.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wi[illegible] sza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nad[illegible] słane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Wkład tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Przed zebraniem się Sejmu.

(*Telefonem*).

Wiedeń. Jak „N. Fr. Presse" donosi ze Lwowa, istnieje zamiar wybrania przewodniczącym komisyi dla reformy wyborczej konserwatywnego członka Sejmu, a sprawozdawcą polskiego demokratę.

Onegdaj i wczoraj odbywały się konferencye poszczególnych przywódców stronnictw w sprawie reformy wyborczej.

Rusini w sprawie Wydziału krajowego żądają stosunku 7 : 2, albo 11 : 3. W tym kierunku dyferencye dalej istnieją, tak samo jak w sprawie stosunku głosów w komisyach sejmowych i instytucyach krajowych. Projekt rządowy nie zawiera w tym względzie żadnych postanowień. Stronnictwa blokowe jednak, jak słychać, nie chcą obejmować jakichkolwiek zobowiązań wobec Rusinów.

Sporną jest też kwestya utworzenia kuryi średniej własności, przeciw czemu występują Rusini i ludowcy. Centrum i Związek narodowo-ludowy nie mają w swych projektach takiej kuryi. Krakowscy konserwatyści dali do poznania, że jeżeli inne stronnictwa się zgodzą, to i oni nie sprzeciwią się wyeliminowaniu kuryi średniej własności. Tylko autonomiści wschodnio-galicyjscy, których wpływ rozciąga się także na centrum, są za utworzeniem tej kuryi, którą proponuje także projekt rządowy. Ale zdaje się, że żadna partya nie zrobi z tej sprawy „casus belli".

Głosy prasy.

Lwów, 2 grudnia.

„Gazeta Narodowa" omawiając sprawę zwołania Sejmu galicyjskiego i kwestyę, czy Sejm załatwi reformę wyborczą, podaje charakterystyczne ze swej strony uwagi:

Nasza strona poszła w gotowości do ustępstw po za wszystkie granice, jakie sobie sama mogła wyobrazić, ale w przekonaniu, że ta jej gotowość zostanie przez były polsko-ruski blok przyjęta bez zastrzeżeń. Tymczasem blok ten jeszcze niekontent, tak jakby chciał upokorzenia naszej strony.

Rusini po swojemu nieszczerze się targują; przewlekając myślą, że jeszcze coś zyskają. Jedni i drudzy nie przyjmują ani naszych wyższych ponad wątpliwość warunków, ani naszych stanowczych żądań. A nie mamy też pewności, czy i w sferach wiedeńskich nie łudzą się, że miara ofiar z naszej strony jeszcze się nie spełniła. Te złudzenia trzba stanowczo rozwiązać. Dalsze ustępstwa byłyby odstępstwem, prostem opuszczeniem sprawy narodowej. Miara ustępstw jest przebrana, a czara zbyt pełna. To trzeba stwierdzić stanowczo i niewątpliwie. Z tem niech się zechcą liczyć wszyscy, którym na tej i na takikj reformie zależy. Niech wedle tego kierują i stopniują swój nacisk i ustalają odpowiedzialność. Musimy się też raz kategorycznie zastrzedz przeciw aspiracyom Rusinów do szukania kompensat na innych polach za ich rzekome ustępstwa w sprawie reformy wyborczej.

Lwów, 2 grudnia.

„Diło" oświadcza, że okoliczność, iż Sejm został zwołany, daje jednej części obozu polskiego sposobność do ataków na obóz ukraiński, drugiej zaś do niesmacznych sentymentów.

„Diło" konkluduje, że polski obóz nie ma prawa do tryumfów i przestrzega wkońcu przed tryumfami i sentymentem z okazyi zapowiedzianej sesyi sejmowej, dodając, że przestroga ta leży nie tylko w interesie Ukraińców, ale i polskiej reprezentacyi.

„Ucisk" prawosławnych w Galicyi.

(*Telegr. „Nowej Reformy"*.)

Petersburg. W klubie szlacheckim odbyło się zgromadzenie Towarzystwa rosyjsko-halickiego przy bardzo licznym udziale publiczności, reprezentantów duchowieństwa, członków Rady państwa, posłów do Dumy i delegatów z Galicyi: posła do parlamentu austryackiego Markowa, dra Głuszkiewicza i adwokata Dudykiewicza.

Posiedzenie poświęcone było położeniu prawosławnych w Galicyi. Przedstawiciele Galicyi podnosili w swych przemówieniach jedność narodową Rosyan i Haliczanów i prosili o pomoc dla głodnych prawosławnych w Galicyi.

Markowa obdarowano wspaniałym wieńcem z napisem: „Wytrwałemu bojownikowi za język rosyjski w Gailcyi.

Petersburg. Na posiedzeniu Towarzystwa rosyjsko-halickiego przemawiał między innymi hr. Włodzimierz Bobriński.

Przedstawiciele Galicyi skarżyli się na konstytucyę austryacką, która nie pozwala nieść pomocy głodnym braciom.

Petersburg. Dzienniki petersburskie zwracają uwagę na obecność na zgromadzeniu Towarzystwa rosyjsko-halickiego uczniów szkół średnich, którym kurator pozwolił na udział w zgromadzeniu, mimo że przepisy szkolne nie pozwalają na to.

Petersburg. W zgromadzeniu towarzystwa rosyjsko-halickiego wzięła udział także deputacya chłopów galicyjskich.

Zgromadzenie otworzył hr. Bobriński, który między innemi powiedział: My, Rosyanie, możemy sobie wziąć za przykład tych dzielnych bohaterów, walczących za wiarę prawosławną i narodowość rosyjską.

Dalej podniósł hr. Bobriński, że rosyjsko-galicyjskie towarzystwo ma tylko kulturalny cel zjednoczenia wszystkich Rosyan. W dalszym ciągu mowca opisał cierpienia galicyjskich Rosyan i oświadczył, że nieszczęście, które ich dotknęło, a mianowicie nędza głodowa stanie się ich szczęściem, albowiem zacieśni węzły między Rosyanami galicyjskiemi a Rosyanami w cesarstwie.

Po odśpiewaniu szeregu pieśni i odmówieniu modlitwy o wyswobodzenie Galicyi z pod obcego jarzma, zabrał głos chłop z Galicyi, Załużny, który przemawiał w języku rosyjskim. Wskazywał on na cierpienia narodu rosyjskiego w Galicyi.

Dr Głuszkiewicz oświadczył, że tylko chłopi galicyjscy pozostali wiernymi Rosyi i wystąpił przeciw separatyzmowi małoruskiemu. Mowca żalił się dalej na zaniedbanie rolnictwa w Galicyi wschodniej, opisał nędzę, panującą z powodu nieurodzaju i oświadczył, że rosyjska Galicya po raz pierwszy od czasu 600-letniej niewoli zwróciła się do Rosyi, ze słowami: „Jesteśmy głodni".

Członek Rady państwa Rakowicz porównywał Galicyę z uwięzionym synem Tarasa Bulby ze znanej opowieści Gogola i wśród żywych oklasków obecnych zapytał, kiedy wreszcie Rosya usłyszy jęki Galicyan i odpowie potężnem: Słyszę.

Dr Dudykiewicz oświadczył, że Galicyanie rosyjscy jęczą tak samo jak syn Tarasa Bulby, aby wiedziano, że prowadzą świętą walkę o jedność świętej Rosyi. — Odśpiewano następnie hymn Werguna: „Za Rosyę" i hymn „Boże caria chrani" kilkakrotnie.

Petersburg. „Rjecz" zwraca uwagę na uprzywilejowanie pod każdym względem Rosyan w Polsce. Podczas gdy Polakom odmawia się zezwolenia na zbieranie ofiar na głodnych w Galicyi, biskup Eulogiusz zbiera bez żadnych zezwoleń ofiary na głodnych prawosławnych w Galicyi.

Petersburg. Brat zmarłego prezydenta ministrów Stołypina ogłasza w „Now. Wremieni" gwałtowny artykuł o męczeństwie Rosyan w Galicyi (!).

65-lecie rządów cesarza Franciszka Józefa.

(*Telefonem*).

Wiedeń. Z okazyi dzisiejszego 65-lecia rządów cesarza Franciszka Józefa „Wiener Abendpost" ogłasza artykuł wstępny, w którym podnosi cnoty monarchy. — Jest on pod każdym względem odnowicielem państwa przez doprowadzenie do dobrych stosunków między oboma połowami monarchii, zaprowadzenie konstytucyi, rozszerzenie praw politycznych na najszersze warstwy ludności, nowoczesne urządzenia w państwie pod względem prawnym i społecznym, potężny rozwój sztuki i nauki, zwiększenie sił produktywnych w rolnictwie, przemyśle i handlu. We wszystkiem był cesarz inicyatorem i protektorem.

Należy się cesarzowi wdzięczność za utworzenie nowoczesnej armii i floty i wszechstronne rozszerzenie siły zbrojnej. Jednakże siła ta ma być tylko narzędziem polityki pokojowej, nigdy też nie odczuwano więcej wdzięczności dla cesarza, jak wtedy, gdy cały świat pozostawał pod wrażeniem, że jego doświadczeniu i miłości do ludów przypisać należy najwybitniejszy udział w utrzymaniu pokoju.

Artykuł podnosi następnie umysł rycerski cesarza, jego pracowitość i poważny sposób życia.

Praga. Na wczorajszem posiedzeniu wydziału Rady miejskiej burmistrz Grosz wypowiedział mowę na cześć cesarza z powodu dzisiejszego jubileuszu rządów, poczem wzniósł okrzyk na cześć cesarza, który trzykrotnie powtórzono.

Berlin. „Nord. Allg. Ztg." ogłasza artykuł z powodu jubileuszu cesarza Franciszka Józefa i podkreśla jego wierność sojuszową.

Przeciw Austryi.

(*Telefonem.*)

Wiedeń. „N. Fr. Presse" donosi, jak twierdzi ze źródła dobrze informowanego, że między Rosyą, Serbią, Bułgaryą a Czarnogórą zawartą została z wiosną u. r. konwencya wojskowa, będąca uzupełnieniem sojuszu bułgarsko-serbskiego. Konwencya ta przewidywała wspólne postępowanie w bliżej określonych wypadkach i zwracała się w pierwszej linii przeciw Austryi.

Rosya zobowiązała się w tej konwencyi zawiadamiać państwa bałkańskie o wszystkich informacyach, — jakie sztab generalny rosyjski będzie otrzymywał, jakoteż udzielić poparcia w formie materyałów wojskowych i pieniędzy. Konwencya zawierała dalej postanowienie, zapewniające Bułgaryi, Serbii i Czarnogórze krycie tyłów na wypadek wojny z Rumunią lub Turcyą.

Między Rosyą a Serbią zawarto podobną konwencyę jeszcze w r. 1908, a w roku 1912 konwencya ta została rozszerzona przez przystąpienie do niej Bułgaryi i Czarnogóry.

Zaburzenia w Saverne.

(*Telegr. „Nowej Reformy"*).

Miluza (Alzacya, okręg Saverne). Wiec, zwołany przez socyalnych demokratów, uchwalił jednomyślnie rezolucyę, w której zgromadzeni oświadczają, że jeżeli dyktatura wojskowa w Alzacyi i Lotaryngii nie ustanie, to zdecydowani są wszystkiemi środkami przeciw niej wystąpić, a w razie potrzeby urządzić strajk generalny.

Berlin. Z Saverne donoszą, że prezydent sądu krajowego i pierwszy prokurator wrócili już ze Strassburga, gdzie wyjechali na wezwanie namiestnika. Dotąd nie wiadomo nic o jakichś dalszych zarządzeniach władz. Wczoraj rozlepiono tylko po mieście odezwę, zakazującą młodym ludziom, poniżej lat 16, pojawiania się na ulicach w godzinach wieczornych.

Naprężenie między ludnością cywilną a wojskowością w Saverne wzrasta. Obawiają się wybuchu poważnego konfliktu, jeżeli w najbliższych dniach nie będą odwołani oficerowie, którzy zajścia te sprowokowali. W mieście wzmocniono posterunki żandarmeryi.

Wczoraj aresztowano trzech młodych ludzi. Jednego za to, że się śmiał, drugiego, ponieważ śpiewał, a trzeciego za to, że poszedł na strażnicę wojskową i zapytał, co się dzieje z jego bratem, poprzednio aresztowanym.

Władze wojskowe oświadczają, że policya jest za słaba, aby utrzymać spokój. Policya jednak temu zaprzecza i sprzeciwia się interwencyi wojskowej.

Dyskusya budżetowa w parlamencie będzie zapewne w tym tygodniu przerwana dla dyskusyi w sprawie zajść w Saverne.

Berlin. Cała prasa z wyjątkiem ultrakonserwatywnej potępia postępowanie władz wojskowych w Saverne i zarzuca im, że chcą doprowadzić tam do dyktatury wojskowej. Należy temu przez odpowiednie postępowanie w parlamencie położyć jak najrychlej kres.

Berlin. Prezydent odczytał w parlamencie telegram z Saverne (okrzyki: Słuchajcie!).

Na zapytanie prezydenta, kiedy odpowie na interpelacyę, odpowiedział kanclerz, że oczekuje nadejścia informacyj we środę, będzie więc mógł dać następnie odpowiedź.

Donaueschingen. Ces Wilhelm przyjął wczoraj ministra wojny i szefa kancelaryi wojskowej, którzy przedstawili prawdopodobnie sprawozdanie o zajściach w Saverne.

Stutgard. „Sueddeutsche Ztg." zapowiada różne zmiany osobiste z powodu wypadków w Saverne. Pułkownik Reutter i por. Forstner będą przeniesieni. Ponadto stanowiska namiestnika Wedela, sekretarza stanu Balacha i komendanta korpusu są zachwiane.

Paryż. Prasa tutejsza w dalszym ciągu spokojnie omawia zajścia w Saverne, idąc za odpowiedniem hasłem, wydanem przez rząd.

Zbrojenia Francyi.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Paryż. Izba obradowała wczoraj nad sprawą pożyczki.

Dep. Brousse żądał podwyższenia pożyczki z 900 na 1676 milionów franków.

Min. skarbu Dumont wygłosił exposé, w którem zaznaczył, że przewidziane 900 mil. wystarczą na wojskowe wydatki na r. 1913 i 1914. Na zapytanie Jauresa oświadczył, że wprowadzone będą nowe gatunki broni za 500 mil. Gdy będziemy zmuszeni, spełnimy obowiązek. Francya sama jednak nowych zbrojeń nie rozpocznie. (Oklaski).

Minister zauważa, że prócz pożyczki 900 mil. potrzeba jeszcze 700 milionów.

Jenerał Pedoja: Trzeba nowych armat!

Minister. Z pewnością! Rząd jednak na razie nie ma innego programu, nad ten, który ogłosił.

Paryż. Izba deputowanych po dłuższej dyskusyi uchwaliła 291 głosami przeciw 270 ustanowić kwotę mającej się wydać pożyczki na 1300 milionów fr. Rząd postawił co do tej sprawy kwestyę zaufania.

Charakterystyczne zajście.

Paryż. Na końcu wczorajszego posiedzenia Izby zdarzył się w koularach następujący wypadek: W rozmowie z kolegami wyraził Briand zdziwienie swoje z powodu, że onegdaj Cailloux zaatakował go na posiedzeniu stronnictwa radykalnego. Wprawdzie Cailloux nie wymienił go wprost, ale zrobił do niego alluzyę gdy mówił: „Oszustami są ci, którzy nie należą do żadnej partyi, gdyż chcą innych ujarzmić".

W tej chwili przechodził tamtędy Cailloux i pozdrowił Brianda, który oschle odparł: „To zapewne ja jestem tym oszustem i egoistą".

Cailloux: „Pana nie wymieniłem, ale pan widocznie siebie rozpoznał".

Briand odrzekł: „Zupełnie. Zresztą odpowiem panu w St Etienne, a może i gdzieindziej. Mam ciekawe rzeczy do opowiedzenia".

Cailloux oddalił się ze słowami: „Jak się panu podoba".

Briand zawołał za nim: „Tak, dość mam już tej kampanii. W niektórych dziennikach zamieszcza się artykuły, głoszące, żeśmy się rzekomo zupełnie pogodzili, a potem napada się na mnie z tyłu pięścią. Któż więc jest egoistą? Któż jest tym, który po swojem ustąpieniu z rządu przyjął posady radców administracyjnych?" — Tu Briand, otwierając dłoń, dodał: „Widzicie tę rękę, będziecie widzieli, że w razie potrzeby potrafi ona silnie uderzyć".

To zajście dało okazyę do mnóstwa komentarzy.

Zatarg rosyjsko-turecki.

(*Telegr. „N. Reformy"*.)

Konstantynopol. Zatarg rosyjskoturecki prawdopodobnie się zaostrzy z powodu śmierci Mustafy, mordercy Mahmuda Szefketa paszy. Rząd turecki zawiadomił oficyalnie ambasadę rosyjską, że Mustafa popełnił samobójstwo.

Konstantynopol. Wielki wezyr odwiedził ambasadora Giersa i usprawiedliwiał się z powodu aresztowania Mustafy, którego jednak nie może wydać, bowiem popełnił samobójstwo.

Giers odpowiedział, że usprawiedliwienie to jest niewystarczającem i żądał przedłożenia tego na piśmie. Zaznaczył przytem, że przeniesienie generalnego dyrektora policyi nie wystarczy, należy go usunąć.

Petersburg. Prasa coraz gwałtowniej występuje przeciw Niemcom i Turcyi z powodu powołania niemieckiej komisyi wojskowej do Konstantynopola i oświadcza, że energiczne kroki dyplomatyczne w Konstantynopolu są nieodzowne.

Umowa między Turcyą a Anglią.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Londyn. „Daily Tel." donosi, że w najbliższym czasie podpisana będzie umowa między Turcyą a Anglią. Wedle tej umowy Anglia otrzyma koncesyę na wszystkie źródła naftowe w Aranii, Mezopotamii i Syryi. W ten sposób zabezpieczyła sobie Anglia materyał opałowy dla swoich okrętów i kontrolę nad morzem Śródziemnem. Granice sułtanatu Koweit zostaną znacznie rozszerzone. Sułtan Koweitu tylko nominalnie stać będzie pod zwierzchnością Turcyi. Sprawy zagraniczne wolno sułtanowi Koweitu prowadzić zupełnie niezależnie od Turcyi, tak, że faktycznie sułtanat Koweit będzie niezawisłym od Turcyi i stanie się potęgą w Arabii.

Żeglugę na Eufracie i Tygrysie obejmie międzynarodowe towarzystwo jako monopol. W tem towarzystwie Anglia będzie miała 50 prc. udziałów, Niemcy i Turcya po 25 prc.

Dzienniki angielskie jednak oświadczają, że nie są to dostateczne rekompensaty wobec powołania niemieckiej komisyi wojskowej do Konstantynopola. Dlatego Anglia i Francya jak najusilniej popierać będą dotyczący protest Rosyi. Zamianowanie komendantem Konstantynopola generała niemieckiego jest rzeczą niemożliwą.

Agitacya rusofilska w Bułgaryi.

(*Telegr. „Nowej Reformy"*.)

Sofia. Celem poparcia agitacyi rusofilskiej w Bułgaryi pojawiły się tu liczne broszury, wychwalające cara i Rosyę, jako zbawców Bułgaryi. Jednę z tych broszur wydał były rusofilski deputowany Welcew, który opowiada, że Rosya dostarczyła Bułgaryi 10 milionów rubli, dalej płaszczy, broni, amunicyi, butów i t. d., za co Bułgarya dotąd nie zapłaciła. Oprócz tego Rosya ofiarowała Bułgaryi 25.000 sztuk broni i amunicyi, zakupionych kosztem prywatnej szkatuły cara.

Charakterystycznem jest, że ludność nie chce nawet brać do rąk tych broszur.

Sofia. Przywódca demokratów Malinow na zgromadzeniu oświadczył, że nieszczęścia Bułgaryi spowodowane były przez zbrodnie rządu. Główna wina leżała w zawarciu sojuszu z Serbią i Grecyą. Mówca jako prezydent ministrów po ogłoszeniu niezawisłości Bułgaryi odrzucił projekt sojuszu z Grecyą dla podziału Macedonii, potem także myśl sojuszu z Serbią. Zaprzeczył także, jakoby odrzucił propozycyę Austryi co do podziału Serbii, bo takich propozycyj Austrya nigdy nie czyniła.

Na prowincyi socyaliści żywo agitują przeciw moskalofilom.

Ciekawe zjawisko z agitacyi wyborczej stanowi, że partya Danewa jest bojkotowana. W niedzielę Danew nie mógł odbyć zgromadzenia, bo nikt z zaproszonych przez niego i b. ministra Christowa nie przybył.

Telegramy

z dnia 2 grudnia.

Król hiszpański w Wiedniu.

Wiedeń. Wizyta cesarza u króla hiszpańskiego trwała 1 godzinę. W westybulu przyjął go arcyks. Fryderyk, na stopniach powitał go król Alfons w uniformie austro-węgierskiego generała piechoty. Podczas powrotu do Burgu ludność witała cesarza. Wczoraj złożył król hiszpański swoją kartę u min. Berchtolda.

Powrót następcy tronu.

Wiedeń. Arcyks. Franciszek Ferdynand z małżonką wrócili wczoraj z Anglii.

Obiad delegacyjny.

Wiedeń. Wczoraj odbył się u hr. Berchtolda pierwszy obiad delegacyjny, w którym wziął udział między innymi prezydent delegacyi austryackiej dr Leo.

Uruchomienie Sejmu chorwackiego.

Zagrzeb. Dzisiaj ogłoszony będzie termin wyborów do Sejmu chorwackiego na 16 b. m.

Emigracya poplsowych.

Zagrzeb. Rozporządzenie rządu jeszcze za komisaryatu królewskiego ogłasza przepisy, pozwalające na emigracyę popisowych tylko za zgodą ministra honwedów i bana i złożeniem kaucyi od stu do tysiąca koron.

O nowy cennik drukarski.

Insbruk. Konflikt między pryncypałami a zecerami przybiera ostrą formę. Pryncypałowie żądają równego zastępstwa z zecerami w biurze pośrednictwa pracy, co zecerzy odrzucają.

W drukarni „Innsbrucker Nachrichten" wypowiedziano zajęcie 60 zecerom, w drukarni „Allg. Tiroler Anzeiger" 30, w drukarni „N. Tiroler Stimmen" 20.

Dzienniki wyszły wczoraj w zmniejszonych rozmiarach. — W miejsce wydalonych zecerów objęli służbę członkowie „Gutenbergbundu".

Afera w zarządzie m. Pragi.

Praga. Prokurator, któremu sędzia śledczy przedłożył akta w sprawie zarzutów, podniesionych przeciw burmistrzowi Groszowi i członkom wydziału miejskiego, oświadczył, że nie widzi powodu do wkroczenia przeciw wspomnianym osobistościom.

Traktat handlowy niemiecko-angielski.

Berlin. Po dłuższej dyskusyi parlament uchwalił prowizoryczny traktat handlowy z Anglią.

Zielona księga.

Bukareszt. Ministerstwo spraw zagranicznych przedłożyło wczoraj parlamentowi „Zieloną księgę".

Nowy wypadek cholery.

Budapeszt. W komitacie Marnarosz zaszedł znowu wypadek cholery.

Wielkie bankructwo

Pięciokościoły. Dom bankowy pod firmą Karol Ullmann zawiesił wypłaty. Passywa wynoszą 2,200.000 K. Szef firmy Koloman Tolagdy nadesłał z Wiednia pismo, w którem przyznaje się do winy i oświadcza, że na miejsce nie wróci.

Wśród ludności powstało wielkie rozgoryczenie, albowiem wkładki w banku wynoszą przeszło 2,800.000 K. Urządzono run także na inne firmy bankowe, ale dyrektorzy uspokoili zgłaszających się.

Upadek pisma.

Warszawa. Z Kielc donoszą, że wychodząca tam od 43 lat „Gazeta Kielecka" przestała wychodzić z braku poparcia.

Ku czci p. Curie-Skłodowskiej.

Warszawa. Kobiety polskie wydały bankiet na cześć p. Maryi Curie-Skłodowskiej w salonach hotelu Bristol.

Aeroplanem do źródeł Nilu.

Paryż. Lotnik Purpe wyjechał okrętem z Marsylii do Egiptu, gdzie z Kairu chce odbyć aeroplanem podróż do źródeł Nilu.

Z sali odczytowej.

„Poeta i poezya". Odczyt red. Wład. Bukowińskiego.

Wobec niezwykle licznego audytoryum, złożonego w przeważnej części z młodzieży akademickiej, stanął wczoraj na katedrze w sali uniwersyteckiej Kopernika redaktor „Sfinksa" z Warszawy p. Władysław Bukowiński i w niezwykle wytwornej formie słowa rozwinął szereg myśli o społecznych i narodowych zadaniach poezyi polskiej.

Jako wstęp do rozwiązania swego niezwykle zaciekawiającego wykładu rzucił prelegent szereg definicyj o sztuce, jej rodzajach i znaczeniu. Dłużej zatrzymał się nad literacko-filozoficznem hasłem „sztuka dla sztuki" i przeciwstawił jej jako własne wyznanie twierdzenie, że sztuka istnieje dla człowieka. Artystą jest człowiek o gorącem sercu i uczuciu, dążący do tego, aby swój płomienny zapał, swoje myśli, swoje artystyczne koncepcye, cały żywiołowy pęd swego ducha uzewnętrznić na korzyść ogólną. Jestto kapłan, stojący na straży świątyni ducha.

Prelegent w bardzo interesujących definicyach zamknął następnie każdy z działów sztuki, a więc malarstwo, muzykę i poezyę i pociągnął granice sfery oddziaływania każdej z tych sztuk z osobna, najdostojniejsze miejsce oczywiście wydzielając poezyi, która na życie ludzkie największy wywiera wpływ, bo jest najbliższą i najmniej wymaga wysiłków, aby się poddać pod jej działanie, gdyż dzieła poetów łatwo przystępne są każdemu, kto się chce z niemi zapoznać.

Omówiwszy teoryę i sferę działania poezyi, p. Bukowiński przeszedł z kolei do określenia sfery myśli w poezyi, jej zadań ogólnych i jej związku z życiem zawodowem. Poeta, zdaniem prelegenta, pozostaje w najściślejszym związku i w zależności od drgnień pulsu narodowego — o ile jest prawdziwym poetą i pragnie być echem uczuć i myśli zbiorowych.

Rozwinięcie tego poglądu wypełniło drugą część odczytu, przeplatanego gęsto cytatami poetów, mogącemi ilustrować przytoczony bieg myśli autora. Wśród odczytanych rzeczy były ustępy z „Pana Tadeusza“, „Ody do młodości“, „Testamentu“ Słowackiego i wielu innych arcydzieł poezyi, w których genialne błyski natchnionej myśli twórców stwierdzają najwyższe zrozumienie i napięcie narodowej myśli i uczuć zbiorowych. Apoteozując tę narodową myśl i tę tendencyę, która jak nić złota przewija się przez całą poezyę naszą, zboczył prelegent na chwilę i do tych płytkich rewolucyonistów w literaturze, którzy mogą się zdobyć tylko na cyniczne wyznanie, że „gwiżdżą na trójcę romantyków polskich“, w zamian żadnej nie przedstawiając wartości. To są paszkwiliści i ich głos zaginie bez echa i pamięci.

Wracając do poezyi ideowej i narodowej, wspomniał prelegent twórcę pieśni legionów Wybickiego, który z natchnionej piersi wyrzucił poetycki hymn „Jeszcze Polska nie zginęła“, Ujejskiego, twórcę chorału „Z dymem pożarów“, sięgnął nawet do Zmorskiego i Kochanowskiego, aby uzasadnić zdanie, że wielka poezya nasza już w początkach swoich była narodowa.

Pięknego, lubo zbyt może długiego, bo dwie godziny trwającego odczytu publiczność wysłuchała z niesłabnącem zajęciem i nagrodziła prelegenta gorącym oklaskiem.

Kronika.

Kraków, wtorek 2 grudnia.

Kalendarzyk kościelny: Bibiany, Pauliny Aurelii.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 8 min. 19; zachód o godz. 3 m. 39, długość dnia godzin 8 min. 21.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pochmurno, czasem opady, łagodnie, zachodnie silne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „W szponach życia“.

Powszechne wykłady uniwersyteckie: „Poezya romantyczna u nas i u obcych“ prof. dr Józef Flach“ o godzinie 6 wieczór w auli szkoły realnej (Studencka l. 12).

Odczyt w Uniwersytecie ludowym: „Sztuka w domu“ Marya Wolińska-Dymkowa o godz. 7 wieczór (ul. Zwierzyniecka l. 14).

Wieczór muzykalno-wokalny urządzony przez Związek byłych Chyrowiaków odbędzie się w sali Tow. wzaj. ubezp. (Basztowa l. 9) o godz. 7 wieczór.

Wystawa pamiątek po ks. Józefie w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Biuro Związku artystów oraz sprzedaż obrazów i rzeźb, ul. Bracka l. 6 dom „pod Medazą“ od godz. 10 rano do 1 w południe.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: „Pocieszny małżonek“.

Ku uczczeniu powstania listopadowego odbył się uroczysty wieczór w prywatnej szkole p. Maryi Ramułtowej dnia 29 b. m. Na program jego złożyły się samodzielne referaty uczniów i uczenic gimn. ilustrowane obrazami świetlnymi, jako też deklamacye i chóralne odśpiewanie szeregu pieśni narodowych.

Konkurs na dwór. Z koła architektów w Krakowie komunikują nam: Wystawa prac konkursowych otwartą jest do dnia 7 b. m. t. j. niedzieli włącznie w szkole przemysłowej, ul. Mickiewicza, od 10 rano do 4 po południu. Autorami prac wyróżnionych zaszczytnemi wzmiankami są: Nr 38 pp. Eugeniusz Czerwiński i Jan Cbcynowski z Lwowa, Nr 47 zaś p. Witold Minkiewicz.

Klub angielski (Grand Hotel) urządza dzisiaj o godz. 8·30 wieczór odczyt prof. R. Dyboskiego: „Thomas Love Peacock“.

Akademia Maryańska. Towarzystwo katolickie artystyczno-naukowe, którego celem jest pielęgnowanie i rozwijanie nauki i sztuk pięknych na wyznaniowych zasadach katolickich, ze szczególnem uwzględnieniem martyrologii, zostało założone w Krakowie. Nazwa nawiązuje do tradycyi „Academiae Marianae“, utworzonej w Krakowie w XVIII wieku przez biskupa Jędrzeja Załuskiego. Zarząd, który odbył szereg posiedzeń, podaje do wiadomości, że członkami towarzystwa mogą być tylko osoby wyznania katolickiego, posiadające wykształcenie akademickie, i już znane z działalności naukowej lub artystycznej w duchu religijnym. Wkładka 5 K miesięcznie.

Zgłoszenia tylko listowne należy przesyłać pod adresem: „Zarząd Akademii Maryańskiej“ ul. Łobzowska Nr 10.

Z Towarzystwa ogrodniczego w Krakowie. Posiedzenie zwyczajne Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się we środę, 3 b. m., o godz. 6 wieczorem w sali chemii uniwersytetu Jagiellońskiego.— Na porządku dziennym: 1) Wykład insp. Lorenza p. t. „Działalność Rady szkolnej okręgu krakowskiego zamiejskiego pod względem ogrodnictwa i pszczelnictwa“; 2) Komunikaty członków i demonstracye.

Pogrzeb ś. p. Tadeusza Gorzkowskiego. W niedzielę w południe odbył się na cmentarzu rakowickim pogrzeb ś. p. Tadeusza Gorzkowskiego, artysty dramatycznego. W pogrzebie wzięli udział koledzy i koleżanki zmarłego artysty. Na trumnie złożono liczne wieńce od krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego.

II. poranek Instytutu muzycznego w „Uciesze“. Drugi z rzędu poranek muzyczny, urządzony w niedzielę w południe w sympatycznej sali teatrzyku świetlnego „Uciecha“, stwierdził, że idea urządzania takich poranków była bardzo szczęśliwą i że stać się one mogą żywą atrakcyą dla krakowskiego świata muzycznego. Nieznacznym bowiem kosztem muzykalna publiczność zdobywa sposobność rozkoszowania się pierwszorzędnej wartości muzyką, Instytut muzyczny znajduje wdzięczne pole rozszerzania sfery swojego wpływu i zużytkowania wybitnych czynników w swoim gronie dla celów kultury muzycznej Krakowa.

Tym razem program przyniósł muzykę wyłącznie symfoniczną, wykonaną przez wybornie wyszkoloną w tym kierunku orkiestrę I p. p. pod kierunkiem kapelmistrza p. Hötzla. Dla miłośników klasycznej muzyki rzadką i nieocenioną była rozkosz usłyszenia w najdyskretniejszem wykonaniu utworów Glucka Uwertura z „Ifigenii“, Palestrina rzadko wykonywany „Hymn wielkanocny“, lub Bacha „Aryę“ ze suity.

Solistą był sam kapelmistrz p. Hötzl, który przy akompaniamencie swej orkiestry wykonał z prawdziwem wirtuozostwem koncert na flet Fürstenana (1792). Rzadko wykonywany Menuch Borceriniego, a wreszcie symfonia 6 Haydna, dopełniły programu, który był w wykonaniu prawdziwą biesiadą artystyczną dla muzykalnych słuchaczów.

Sala była natłoczona publicznością z najmuzykalniejszych sfer Krakowa, która gorąco oklaskiwała program i wykonawców.

Najbliższa niedziela przyniesie program nie mniej urozmaicony, bo złożony z koncertu fortepianowego i popisów wokalnych. Dodać należy, że akustyka w sali „Uciechy“ jest wyborną, a wytworne urządzenie kwalifikuje ją ze wszech miar na tego rodzaju poranki.

Z klubu pocztowego. Doroczna zabawa dla dzieci, urządzana staraniem klubu pocztowego z okazyi św. Mikołaja, odbędzie się w tym roku dnia 6 b. m. o godzinie 5 popołudniu. W program tej miłej zabawy, przybierającej corocznie charakter wielkiego święta dla dzieci, wchodzi jednoaktowa sztuczka (w trzech odsłonach) utworu radcy miejskiego p. Gadomskiego pod tytułem: „Wspomnienie o św. Mikołaju“, którą wspólnie ze starszymi amatorami odegrają młodzi adepci sztuki milusińscy. Fantastyczne postacie, zabawne sceny z życia rusałek, motylków, żabek i bocianów, oto główne epizody tej nadzwyczajnej, zajmującej, do młodocianego umysłu zastosowanej sztuczki. Próby już odbywają się; kieruje niemi sam autor p. Gadomski, który również w grze bierze udział, stwarzając umiejętnie majestatyczną postać św. Mikołaja. Aranżerką zaś całej zabawy jest niestrudzona w pracy dla dzieci pani prezesowa Smoleńska.

Po przedstawieniu rozda św. Mikołaj podarki a następnie odbędzie się zabawa dla dzieci przy dźwiękach muzyki wojskowej pod kierunkiem wytrawnych wodzirejów.

Zgłoszenia przyjmuje klub codziennie w godzinach wieczornych między 8—9 do 5 b. m. włącznie. Wstęp dla dzieci członków 1 K — dla dzieci nieczłonków 1 korona 30 halerzy wraz z podarkiem.

Wstęp dla członków, akademików i studentów 70 hal., dla innych 1 K 10 hal. wraz z podatkiem gminnym.

Odczyt. Staraniem „Koła pedagogicznego U. U. J.“ odbędzie się we czwartek dnia 4 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali nr 40 (Coll. Nov., I. piętro) odczyt prof. dra Jana Magiery p. t. „Nauczanie gramatyczne w szkole średniej“. Wstęp dla gości 20 hal., dla członków wolny.

Ze Zjednoczenia. Dzisiaj odbędzie się w Zjednoczeniu ul. Floryańska 14, II p. odczyt dra Władysława Zabawskiego pod tytułem: Śląsk Cieszyński“. Początek o godz. 8 wieczór, wstęp wolny.

Św. Mikołaj w Stow. „Gwiazda“. W niedzielę dnia 7 b. m. o godz. 3 po południu urządza Stow. „Gwiazda“ we własnym lokalu ul. Karmelicka l. 21 uroczysty obchód św. Mikołaja dla dziatwy z następującym programem: 1) „Św. Mikołaj u biednych dzieci“ (sztuczka). Odegrają dzieci. 2) Przemówienie św. Mikołaja do dzieci. 3) Rozdanie podarków. 4) Zabawa dla dzieci. Bilet wstępu 60 hal. Dzieci obdarowane przez rodziców płacą 30 hal. Zgłoszenia do wzięcia udziału przyjmuje sekretaryat codziennie od godz. 6—9 wieczór.

Sześciodniowy kurs gorzelnictwa dla właścicieli gorzelń i administratorów dóbr odbędzie się w „Stacyi doświadczalnej dla przemysłu fermentacyjnego“ przy państwowej Szkole przemysłowej w Krakowie w czasie od 15 do 20 grudnia włącznie. Wykłady na tym kursie obejmować będą: 1) Technologię gorzelniczą i kontrolę ruchu gorzelni. 2) Ustawodawstwo gorzelnicze. 3) Ćwiczenia i demonstracye w laboratoryum chemicznem. 4) Ćwiczenia i demonstracye w laboratoryum mikroskopowem. 5) Wycieczkę do gorzelni. — Podania o przyjęcie na kurs wnosić należy na ręce kierownictwa Stacyi doświadczalnej — Kraków, Aleja Mickiewicza l. 7. — Bliższych informacyj udziela kierownictwo Stacyi.

Sprawozdanie z czynności pogotowia ratunkowego za listopad. Pogotowie ratunkowe w Krakowie interweniowało w listopadzie w wypadkach nagłych 444 razy. Udzielono pomocy na stacyi ratunkowej w 329 wypadkach; w dzień 341, w nocy 99 razy. Opatrzono 257 mężczyzn, 149 kobiet i 35 dzieci. Przypadków wewnętrznych było 44, chirurgicznych 252, zamachów samobójczych 6, samobójstw 3, cierpień umysłowych 14, stwierdzono śmierć w 7 przypadkach — przewieziono chorych 107.

W sprawie notatki p. t. Uczczenie żelaznego prawnika“, jaką zamieściliśmy przed kilku tygodniami, prostujemy szczegół, który mylnie oświetlony, do błędnych mógł doprowadzić wnioskowań. Mianowicie, jak nas informują, p. K. cytowany pod nazwą „żelaznego prawnika“ bynajmniej w świetle faktów nim nie jest. Ukończył bowiem przed rokiem zaledwie wydział filozoficzny, poczem zapisał się na wydział prawniczy i po roku studyów zdał egzamin historyczny.

Włamania. Wczoraj włamali się nieznani sprawcy do mieszkania p. Zygmunta Probulskiego, zamieszkałego przy ul. Retoryka l. 2 i skradli rzeczy wartości 300 K.

Do policyi doniósł stróż domu przy ul. Szlak l. 28, że do mieszkania chwilowo nieobecnego w Krakowie prof. Franciszka Bylickiego włamali się nieznani sprawcy i skradli rzeczy wartości 200 K.

Najechany przez tramwaj. Wczoraj po południu na ulicy Dietlowskiej najechał tramwaj na ciągnącego wózek ręczny 48-letniego Franciszka Rokitę, robotnika, zamieszkałego w Dębnikach. Rokita dostał się pod rolkę ochronną wozu tramwajowego i doznał silnych obrażeń na głowie i rękach. Rannego przewiozło pogotowie ratunkowe do lokalu pogotowia, gdzie go opatrzono i oddano opiece domowej.

Aresztowanie włamywacza sklepowego. Od dłuższego czasu dokonano szeregu śmiałych włamań do sklepów przeważnie w śródmieściu. Dopiero wczoraj aresztowano sprawcę tych włamań 22-letniego Kazimierza Temecę, karanego już kilkakrotnie za liczne kradzieże. Przy aresztowanym znaleziono perfumy i mydełka, pochodzące z drogueryi p. Komorowskiego przy ul. Floryańskiej, gdzie przed kilku dniami dokonano włamania.

Kradzież w pociągu. Wczoraj doniósł do dyrekcyi policyi Piotr Kopacki, że w czasie jazdy z Przemyśla do Krakowa skradł mu w wagonie między Przeworskiem a Krakowem siedzący obok pasażer portfel z kwotą 400 koron. Na stacyi w Krakowie spostrzegł Kopacki, że nie ma portefu; „sąsiad“, z którym jechał, znikł w tłumie.

Żołnierz przebity nożem. W niedzielę zabawiało się kilku żołnierzy z 1 batalionu saperów razem z „cywilami“ w restauracyi przy ul. Lwowskiej l. 3 w Podgórzu. W czasie zabawy przyszło do sprzeczki, podczas której jeden z „cywilów“ przebił nożem Henryka Klemescha, plutonowego 1 batalionu saperów. Ciężko rannego żołnierza przewieziono do szpitala garnizonowego w Krakowie — za awanturnikiem śledzi policya.

Z kroniki podgórskiej. (O bezpieczeństwo osób i oddziałów wojskowych. — Policyjne). Magistrat podgórski ogłosił okólnik starostwa w sprawie powtarzających się napadów ze strony osób cywilnych na spokojną publiczność i oddziały wojskowe. Komenda twierdzy krakowskiej, celem zapobieżenia w przyszłości karygodnym wybrykom, wydała zarządzenie, by oddziały wojskowe zostały zaopatrzone w ostre naboje. W razie napadu ma być użyta broń sieczna lub palna.

Wczoraj skradli nieznani sprawcy pani K. Dudowej przy ul. Sokolskiej bardzo kosztowny dywan. Wczoraj aresztowano poszukiwanych od dawna Piotra Kuskę i Józefa Kanarka, którzy popełnili w ostatnich tygodniach szereg kradzieży.

Pożar w składzie win. Ze Lwowa telefonują: Wczoraj po południu w składzie win Stadtmuellera za rogatką Łyczakowską wybuchł pożar, który trwał od godz. 4 po południu do wieczora.

Ciągnienie losów. Z Wiednia telefonują: Przy wczorajszem ciągnieniu losów państwowych z roku 1864 wygrana 300.000 koron padła na seryę 381 nr 9, wygrana 40.000 na seryę 1712 nr 80, 20.000 koron na seryę 3337 nr 12.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 1 grudnia.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Adamskiego ul. Poselska 22. (Gruntownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki i stajnia w miejscu. Pokoje o 1 łóżku od 1.80 do 3.60 K, z dwoma od 3.20 do 7 koron): Józef Nowak z Nowego Sącza, Andrzej Klepaczewski z żoną z Olkusza, Zygmunt Łakowski z Hamburga, Ella Poenningerówna ze Lwowa, Józef Kapica z Królestwa Polskiego, Leopold Bąk z Olszyny, Stanisław Jezierski z Rozwadowa, Agnieszka Świtkowska z Tarnopola, Julin Żenowicz z Warszawy, Jakób Silberstein z Wiednia, Józef Sereciński z rodziną z Wilna, Tytus Januszewski z Karwina, Klaudya Jogichęwa z Katowic, Leonard Rusowiecki z Kazimierzy Wielkiej, Albrecht Siegler z Berlina.

HOTEL SASKI, ulica Sławkowska l. 3: Ekse. hr. M. Wickenburg z Wiednia, hr. Klemens Dzieduszycki ze Lwowa, hr. Teofil Plater z Rosyi, hr. Mikołaj Rey z Grabiny, Krzysztof Abrahamowicz z Criresch, Mieczysław Urbański i z Haczewa, Władysław Płocki z Nowego Dworu, Kazimierz Cieński z Tarnopola, dr Salamon Rawicz ze Lwowa, Wiktor v. Offenberg z Wiednia, Marya Dunin z Kopytówki, Józef Nouman z Krosna, Samuel Löbel ze Lwowa, Maryan Waligórski z Ojcowa, Jan Penot z Karwina, Feliks Mieszkowski z Hebolów (Król. Polsk.), Władysław Trzecieski z Żelakowa, Stefan Dunikowski z Bilczye.

HOTEL FRANCUSKI: Hr. Józef Lasocki z Tarnowa, Aleksandra Małachowska z Nowego Zagórza, ks. Stanisław Moszczyński z Podola ros., Herman Ring ze Stockholmu, Marya Mierzejewska z Litwy, Józef Grabski ze Skotnik (W. Ks. Poznańskie), dr Stanisław Wittek z Żabna, Janusz Sanlewicz z Mińska, Celestyna Rzepecka z Warszawy, Maryan Orłowski z Borszczowa, Anna Marchlewska z Poznania, Dominik Łempicki ze Słupi (W. Ks. Poznańskie), Antoni Krainski z Jabłonki, dr Erich Bugger z Wiednia, dr Zygmunt Braunfeld z Rzeszowa, Edmund Gwizdalski z Warszawy, Michał Burzyński z Litwy, Eugenia Bruśnicka z Kalisza, Tomasz Nałęcz Górski z Kowna, drowa Adela Sternowa z Gorlic, Joachim Tauber z Berlina, dyr. Rudolf Ernst z Wiednia, Emil Urich z Wiednia.

✤

Z Perskich Marya Cieszyńska

wdowa po wiceprezydencie sądu kraj.

przeżywszy lat 59, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 1 grudnia 1913 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby L 6 przy ulicy Łobzowskiej wprost na cmentarz nastąpi we środę dnia 3 b. m. o godzinie 3 po południu. Na ten smutny obrzęd zapraszają stroskane córki.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie we czwartek dnia 4-go b. m. o godzinie 9 rano w kościele św. Marka (XX. Emerytów).

Zakład pogrzebowy „Concordia“ J. Wolnego w Krakowie, plac Szczepański 2.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 1 grudnia. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 287·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 244·50, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 273·50, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 23.·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-proc. 111·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 26·50, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 475·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 62·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 51·85, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 31·75, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 96·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 215·50, Tureckie oblig. prem. kolei pro. 236·50, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 474·50.

Berlin, 1 grudnia. — Austryackie banknoty 85·—. Spirytus —·—.

Berlin, 1 grudnia. (Zamknięcie giełdy). Nowy Jork —·— Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótki 849·25, Austryackie noty 8.·—, Rosyjskie noty 215·80, Amerykańskie noty 421·—, 3% pruskie konsole 76·20, włoskie —· , 4½ prc. polskie listy zastawne 83·50, Niemiecki bank państwowy 13.·—, Austryackie akcye kredytowe 201·25, Berlińskie Towarzystwo handlowe 156·25, Diskonto Komandit 185·50, Austryackie koleje państw. 15.·75, Lombardy 22·—, Kanada Pacific 230·12, Losy tureckie 171·—, Hohenlohe 131·12, Phönix 23.·75, Gelsenkirchner 178·—, Hamburg-Ameryka Packetfahrt 132·12, Hausa 269·50, Północny Lloyd 118·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10
Rządca drukarni L. K. Górski.